

Sygn. akt V K 2011/12

2 Ds 354/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Borkowska

Protokolant: Ewa Słowińska

w obecności Prokuratora Iwony Elert

po rozpoznaniu dnia 19.03.2013 r. oraz 23.04.2013 r.

sprawy **M. P. (P.)**

urodz. (...) w D.

syna P. i M. zd. L.

PESEL (...)

oskarżonego o to, że w dniu 2 września 2012 r. we W. dokonał rozboju na osobie P. M. w ten sposób, że używając wobec niego przemocy w postaci uderzenia pięścią w głowę spowodował u niego obrażenia w postaci stłuczenia, obrzęków, sińców, otarcia naskórka na głowie, szyi, tułowiu, kończynach górnych, które naruszyły czynności narządów jego ciała na czas poniżej siedmiu dni oraz zabrał w celu przywłaszczenia zegarek marki C. (...) F. o wartości 1.200 złotych, czym działał na szkodę P. M.,

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

I. uznaje oskarżonego M. P. za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za przypisane oskarżonemu przestępstwo na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz karę 40 (czterdziestu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na 4 (cztery) lata próby

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary grzywny zalicza okres zatrzymania w dniach 2 września 2012 r. i 3 września 2012 r., przyjmując jeden dzień pozbawienia wolności za równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 607,75 złotych (sześćset siedem złotych siedemdziesiąt pięć groszy) oraz wymierza mu opłatę w kwocie 380 (trzysta osiemdziesiąt) złotych

UZASADNIENIE

W nocy z 1 na 2 września 2012 r. P. M. przebywał wraz z kolegami przy F. Miejskiej we W.. Około godz. 2.00 P. M. siedł z kolegami przez Pasaż (...) gdzie jego znajomi pozostali, a on sam udał się przez pl. (...) II na przystanek autobusowy. Przechodząc koło apteki między ul. (...) i ul. (...) został on uderzony pięścią w twarz przez M. P.. To

uderzenie spowodowało upadek P. M. na chodnik. Kiedy wstał, został ponownie uderzony przez M. P. w twarz i ponownie się przewrócił. Po podniesieniu się, P. M. został ponownie zaatakowany przez M. P., który szarpał go za koszulę, uderzał go pięściami, a w pewnym momencie chwycił P. M. za lewą rękę i zerwał z niej zegarek marki C.. Gdy pokrzywdzony chciał odebrać zegarek, został ponownie uderzony przez M. P.. Na miejscu zdarzenia pojawiła się para młodych ludzi, która zaczęła uspokajać M. P., krzyżąc, że zaatakowany przez niego mężczyzna pobił jego kobietę. Po chwili na miejscu pojawili się funkcjonariusze Policji, którzy przewieźli P. M. i M. P. na komisariat. Tam M. P. był rozpytywany na okoliczność posiadania zegarka zerwanego z ręki P. M., lecz zaprzeczał, by taki zegarek posiadał. Dopiero podczas przeszukania odzieży ujawniono przy M. P. zegarek należący do pokrzywdzonego.

Po zatrzymaniu M. P. miał 0,97 mg/l, zaś P. M. 0,73 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

P. M. oszacował wartość skradzionego mu zegarka na kwotę 1200 zł.

W wyniku zdarzenia P. M. doznał stłuczeń, obrzęków, sińców i otarć naskórka na głowie, szyi, tułowi, kończynach górnych. Obrażenia te nie naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas przekraczający 7 dni i odpowiadają obrażeniom o jakich mowa w art. 157 § 2 kk.

DOWÓD: - zeznania P. M. k. 17-18, 110-112

- zeznania T. W. k. 9

- częściowo wyjaśnienia M. P. k. 27-30, 103-106

- protokół użycia alkometru k. 7, 8

- protokół przeszukania k. 4-6

- karta czynności Pogotowia (...) k. 19

- pokwitowanie k. 20

- dokumentacja lekarska k. 60-63

- opinia sądowo-lekarska k. 65-67

M. P. ma 23 lata, posiada wykształcenie gimnazjalne, nie ma wyuczonego zawodu, pracuje jako kierowca w firmie transportowej za wynagrodzeniem rzędu 2000-4000 zł miesięcznie. Jest bezdzietnym kawalerem.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków z dnia 13.02.2012 r. sygn. akt VII K 20/12 M. P. został skazany na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na 3 lata próby za czyn z art. 284 § 2 kk.

W miejscu zamieszkania oskarżony posiada przeciętną opinię.

DOWÓD: - karta karna k. 41-42

- wywiad kuratora k. 94-95

- odpis wyroku VII K 20/12 k. 44-45

- oświadczenie k. 102

M. P. podczas pierwszego przesłuchania na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i wyjaśnił, że w nocy 2 września 2012 r. wracał z lokalu w Pasażu (...) we W. w kierunku sklepu nocnego przy pl. (...) II. Oskarżony wskazał, że był zdenerwowany i przechodząc przez przejście dla pieszych przy

aptece zaczął młodego mężczyznę, doszło między nimi do szarpaniny, a potem oskarżony kilkakrotnie uderzył go pięścią w głowę. Gdy ten mężczyzna przewrócił się, oskarżony zerwał mu z ręki zegarek, który następnie schował do kieszeni spodni i udał się do sklepu nocnego. Wracając z niego oskarżony został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji. Z wyjaśnień M. P. wynika, iż nie potrafił on powiedzieć po co dokonał kradzieży tego zegarka. Wskazał on, że żałuje swojego zachowania i nie potrafi go logicznie wytłumaczyć (k. 27-30).

Będąc przesłuchiwanym przez Prokuratora również przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i podtrzymał wcześniej złożone wyjaśnienia (k. 32-34).

Na rozprawie w dniu 19.03.2013 r. M. P. wprawdzie werbalnie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu przestępstwa rozboju, lecz z jego wyjaśnień wynika, że zegarek pokrzywdzonego podniósł z ziemi chcąc oddać go właścicielowi. Oskarżony wyjaśnił, że był z dziewczyną przed klubem w Pasażu (...), zaś pokrzywdzony przechodził w pobliżu i wykonał pod jej adresem wulgarny gest. Ponieważ oskarżony chciał skłonić go do przeproszenia dziewczyny, udał się za nim i za jego dwoma kolegami, którzy szli w kierunku przejścia podziemnego pod pl. (...) II. Na żądanie oskarżonego pokrzywdzony miał odmówić przeproszenia jego dziewczyny, na co oskarżony go popchnął, po czym wywiązała się szarpanina między oskarżonym a trójką mężczyzn, w tym pokrzywdzonym. W wyniku tej szarpaniny pokrzywdzony przewrócił się i wówczas oskarżony zauważył leżący koło niego zegarek, który podniósł i schował do kieszeni, chcąc pomóc pokrzywdzonemu wstać. Gdy pokrzywdzony podniósł się, na miejsce przyjechała policja, zaś na komisariacie okazało się, że oskarżony ma przy sobie zegarek pokrzywdzonego. M. P. przyznał, iż faktycznie uderzył pokrzywdzonego kilka razy pięścią w głowę, zaprzeczył natomiast by zerwał pokrzywdzonemu z ręki zegarek. Oskarżony stwierdził przy tym, iż jego wyjaśnienia złożone na etapie postępowania przygotowawczego nie są zgodne z prawdą, ponieważ przesłuchujący go policjant powiedział mu, że musi się do wszystkiego przyznać, jeżeli chce wyjść do domu. Na pytanie oskarżonego co ma powiedzieć by wyjść, policjant miał poradzić mu, aby przyznał się do zerwania pokrzywdzonemu zegarka, natomiast to, że chciał oddać zegarek pokrzywdzonemu będzie mógł wyjaśnić później. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że w prokuraturze nie sprostował swoich wyjaśnień, ponieważ był wystraszony tym co powiedzieli policjanci, tzn. tym, że jeśli się nie przyzna to czeka go areszt. M. P. na rozprawie przeprosił pokrzywdzonego za zaistniałe zdarzenie (k. 103-106, 112).

Analiza zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego prowadzi do stwierdzenia, iż wina i sprawstwo oskarżonego w odniesieniu do stawianego mu zarzutu nie budzą wątpliwości.

Analizując wyjaśnienia oskarżonego, Sąd miał na uwadze fakt, iż M. P. na rozprawie w sposób istotny zmienił prezentowaną przez siebie dotychczas wersję wydarzeń, zaprzeczając by zerwał pokrzywdzonemu z ręki zegarek i wskazując, że podniósł z ziemi leżący tam i przypadkowo zerwany zegarek chcąc zwrócić go P. M.. W ocenie Sądu przedstawiona przez oskarżonego na rozprawie wersja wydarzeń jest niewiarygodna, zaś oskarżony składając takiej treści wyjaśnienia realizuje obronę przez siebie linię obrony mającą doprowadzić do wyłączenia jego odpowiedzialności za przestępstwo przeciwko mieniu. Uznanie bowiem winy oskarżonego za zarzucony mu czyn i wymierzenie mu za ten występki kary pozbawienia wolności skutkować będzie koniecznością zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności za czyn z art. 284 § 2 k.k. orzeczonej w sprawie VII K 20/12 Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków. Sąd czyniąc ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie oparł się na wyjaśnieniach złożonych przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym, uznając te właśnie wyjaśnienia za wiarygodne i przekonujące. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż wyjaśnienia bądź zeznania składane „na gorąco”, bezpośrednio po zdarzeniu, z reguły są spontaniczne i zgodne z prawdą, gdyż osoba zatrzymana bądź przesłuchiwana w charakterze świadka nie ma jeszcze wówczas możliwości przemyślenia swojej sytuacji i stworzenia wersji wydarzeń najbardziej dla niej (w jej przekonaniu) korzystnej. Analiza wyjaśnień złożonych przez M. P. bezpośrednio po zatrzymaniu pozwala na stwierdzenie, iż wyjaśnienia te korespondują z zeznaniami pokrzywdzonego oraz z zeznaniami funkcjonariusza policji T. W., tworząc spójną całość i pozwalając na ustalenie jednolitej wersji zdarzenia. Sąd nie dał wiary złożonemu na rozprawie oświadczeniu oskarżonego co do tego, by przesłuchujący go policjant zasugerował mu wprost treść wyjaśnień mających doprowadzić do uniknięcia przez M. P. aresztowania. Trudno uznać za wiarygodne stwierdzenie, by osoba pełnoletnia, co do której nie zachodzą jakiegokolwiek przesłanki kwestionowania jej stopnia rozwoju umysłowego, zdecydowała się złożyć obciążające siebie i niezgodne z prawdą wyjaśnienia tylko dlatego, by opuścić

komisariat. Oskarżony był już wcześniej karany sądownie i z pewnością zdawał sobie sprawę z konsekwencji i wagi złożenia określonej treści wyjaśnień w tym zwłaszcza w tak kluczowej kwestii jak przyznanie się bądź nieprzyznanie do popełnienia czynu zabronionego. Za brakiem wiarygodności wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie świadczy również fakt, iż M. P. będąc przesłuchiwanym przez prokuratora nie podniósł okoliczności świadczących o zastraszaniu go przez funkcjonariuszy policji i nie odwołał swoich wcześniejszych wyjaśnień. Nie uczynił tego również na dalszym etapie postępowania przygotowawczego, kiedy to obawa o zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania już nie istniała. W tej sytuacji zaprezentowana przez oskarżonego na rozprawie wersja wydarzeń, w tym powody dla których na etapie śledztwa przyznał się do popełnienia zarzuconego mu występku rozboju, muszą być uznane za niewiarygodne i nakierowane wyłącznie na zminimalizowanie grożącej oskarżonemu odpowiedzialności karnej. Sąd uznał zatem wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie za wiarygodne jedynie w niewielkim zakresie, a mianowicie co do faktu zaatakowania pokrzywdzonego P. M. i zadania mu kilku ciosów pięścią.

Oceniając zeznania pokrzywdzonego P. M. Sąd miał na uwadze fakt, iż jest on osobą obcą dla oskarżonego i w żaden sposób nie zainteresowaną jego fałszywym pomówieniem. Na rozprawie pokrzywdzony starał się przedstawić zapamiętaną przez siebie wersję wydarzeń w sposób możliwie najbardziej obiektywny i korzystny dla oskarżonego, wskazując, iż nie może wykluczyć tego, że do zerwania zegarka doszło w sposób przypadkowy, na skutek szamotaniny. Jednocześnie jednak pokrzywdzony podtrzymał swoją relację złożoną w postępowaniu przygotowawczym, bezpośrednio po zdarzeniu, wskazując przy tym, iż wówczas lepiej pamiętał okoliczności zajścia. Z relacji złożonej przez P. M. na etapie śledztwa wynika jednoznacznie, iż oskarżony świadomie zerwał mu z ręki zegarek, nadto zadał kolejne uderzenie pokrzywdzonemu chcącemu ten zegarek odebrać. W ocenie Sądu najbardziej przekonujące są zeznania złożone przez pokrzywdzonego w początkowej fazie postępowania jako spójne, logiczne, spontaniczne i obiektywne. Relacja pokrzywdzonego znajduje przy tym pełne potwierdzenie w zeznaniach T. W., jak również w protokole przeszukania podejrzanego, z którego to dokumentu jednoznacznie wynika, że zegarek nie został przez oskarżonego wydany na komisariacie dobrowolnie, lecz ujawniony dopiero w wyniku podjętych przez policjantów czynności. Nakazuje to zakwestionować jako niewiarygodne twierdzenia oskarżonego co do tego, by celem podniesienia przez niego zegarka było oddanie go pokrzywdzonemu. Gdyby faktycznie tak było, oskarżony wręczyłby ten zegarek P. M. już na komisariacie, tymczasem z zeznań pokrzywdzonego złożonych na rozprawie wynika, że oskarżony rozpytywany przez niego i policjantów na okoliczność posiadania zegarka zaprzeczał, by miał jakąś wiedzę w tym przedmiocie. W ocenie Sądu całokształt zgromadzonego materiału nakazuje zakwestionować wyjaśnienia oskarżonego w części w której twierdzi on, że podniósł leżący na ziemi zegarek, w pełni uzasadnionym (choćby w świetle ukrycia zegarka w odzieży) jest bowiem przyjęcie, iż oskarżony zerwał ten zegarek z ręki pokrzywdzonego w celu jego przywłaszczenia.

Sąd nie dał również wiary wyjaśnieniom oskarżonego, przekonującego, iż pokrzywdzony obraził jego dziewczynę wykonując pod jej adresem wulgarny gest, a następnie odszedł wraz z dwoma kolegami. W tym zakresie za całkowicie przekonujące uznane zostały zeznania pokrzywdzonego, który stanowczo zaprzeczył, by przechodząc przez Pasaż (...) kogokolwiek obraził czy znieważył, nadto P. M. bez najmniejszych wątpliwości podniósł, iż oskarżonego zobaczył po raz pierwszy dopiero po zadaniu mu przez tą osobę uderzenia w twarz w pobliżu apteki. Z uznanych za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego wynika również, iż nie był po drodze z Pasażu (...) przez nikogo zaczepiany (co przeczy twierdzeniom oskarżonego, że od mężczyzny który obraził jego dziewczynę domagał się przeprosin), nadto, że w kierunku pl. (...) II szedł sam, gdyż jego znajomi pozostali przy Pasażu. W ocenie Sądu z uwagi na fakt, że już w trakcie zdarzenia (co podnosił sam pokrzywdzony w postępowaniu przygotowawczym) oskarżony tłumaczył interweniującym postronnym osobom, że jego dziewczyna została pobita, nie można uznać złożonych na rozprawie wyjaśnień oskarżonego w tej części za wymyślone na użytek przedmiotowego postępowania. Za najbardziej prawdopodobną należy uznać taką wersję wydarzeń, iż oskarżony będący wówczas pod znacznym wpływem alkoholu pomylił P. M. z inną osobą, bądź też będąc zdenerwowany obrażeniem jego dziewczyny wyładował agresję na przypadkowo napotkanym pokrzywdzonym.

Za w pełni przekonujące Sąd uznał również zeznania T. W.. Świadek ten jako funkcjonariusz Policji w ramach swoich obowiązków dokonał zatrzymania oskarżonego. Jego zeznania należy uznać za obiektywne i przekonujące, podkreślić

należy, iż znalazły one potwierdzenie w dowodach z dokumentów (protokole przeszukania i zatrzymania), a nadto w treści pierwotnych wyjaśnień oskarżonego i zeznaniach pokrzywdzonego.

Autentyczności i mocy dowodowej zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów nie kwestionowano w toku postępowania, zaś dokumenty te (karta karna, wywiad środowiskowy, odpis wyroku) pozwoliły na poczynienie ustaleń m.in. w przedmiocie uprzedniej karalności M. P. za przestępstwo podobne oraz opinii jaką posiada w miejscu zamieszkania. Pozostałe dokumenty (protokoły przeszukania, użycia alkotestu, zatrzymania) zostały sporządzone w przepisanej prawem formie przez właściwe organy i w powiązaniu z osobowymi źródłami dowodowymi posłużyły do czynienia ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie. Sąd nie znalazł również podstaw do kwestionowania wniosków zawartych w opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność rodzaju i charakteru obrażeń doznanych w wyniku zdarzenia przez P. M.. Opinia ta została sporządzona przez osobę legitymującą się fachowym przygotowaniem, jest precyzyjna, spójna i wyczerpująca.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, iż zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy pozwala na przypisanie oskarżonemu sprawstwa występku z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Odpowiedzialności karnej za czyn z art. 280 § 1 kk podlega osoba, która kradmie używając przemocy lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. W przedmiotowej sprawie oskarżony najpierw zaatakował pokrzywdzonego uderzeniem pięścią w twarz, następnie szarpał pokrzywdzonego i zadał mu kolejne uderzenia w twarz, a bezpośrednio potem z ręki pokrzywdzonego zerwał zegarek, który schował do kieszeni swojej odzieży. Pokrzywdzony chcący odebrać zegarek został przez oskarżonego ponownie uderzony. Swoim zachowaniem oskarżony wyczerpał zatem bezspornie ustawowe znamiona występkę z art. 280 § 1 k.k. Z uwagi na fakt, iż w wyniku użytej przez oskarżonego przemocy P. M. doznał obrażeń naruszających prawidłowe funkcjonowanie czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni, w pełni zasadnym było przypisanie oskarżonemu występkę rozboju w kumulatywnej kwalifikacji z art. 157 § 2 k.k.

W sprawie nie ujawniły się okoliczności znoszące winę oskarżonego bądź bezprawność przypisanego mu czynu, Sąd uznał zatem M. P. za winnego jego popełnienia.

Sąd wymierzając oskarżonemu karę, miał na względzie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 kk, bacząc by wymiar kary był współmierny do stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa. Sąd wziął również pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Bezspornie czyn, którego dopuścił się oskarżony jest społecznie szkodliwy w stopniu znacznym. Za takim stwierdzeniem przemawia fakt popełnienia przez oskarżonego przestępstwa skierowanego nie tylko przeciwko mieniu, ale również przeciwko najsilniej chronionemu dobru, jakim jest zdrowie i życie człowieka. Oskarżony dopuścił się go działając w stanie nietrzeźwości i to znacznego stopnia (0,91 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu). Swoim działaniem spowodował u pokrzywdzonego realne obrażenia ciała, co znalazło odbicie w kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu. Z drugiej strony Sąd miał na uwadze fakt, iż czyn ten nie został przez oskarżonego zaplanowany, wręcz przeciwnie - z akt sprawy wynika, iż oskarżony dopuścił się go wskutek zdenerwowania, w wyniku nieprzemyślanego impulsu, bez sprecyzowanych planów co do zabranego mienia. Skradziony zegarek został przez P. M. odzyskany, zaś oskarżony przeprosił pokrzywdzonego za zaistniałe zdarzenie. Argumenty te przemawiały za wymierzeniem oskarżonemu kary w wymiarze dolnej granicy ustawowego zagrożenia, tj. 2 lat pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu wobec oskarżonego możliwym jest postawienie pozytywnej prognozy kryminologicznej uprawniającej do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Wprawdzie oskarżony był już karany sądownie za przestępstwo przeciwko mieniu, jednakże jego tryb życia ustabilizował się, oskarżony podjął zatrudnienie, wyraził skruchę, w żaden sposób nie utrudniał toczącego się postępowania. Istnieją zatem podstawy do przyjęcia, że pomimo warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności oskarżony nie wejdzie ponownie w konflikt z prawem. Mając powyższe na uwadze Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec M. P. kary pozbawienia

wolności na 4 lata próby uznając ten okres za wystarczający dla zweryfikowania postawionej wobec oskarżonego pozytywnej prognozy.

Z uwagi na działanie oskarżonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny, która będzie miała za zadanie uświadomić oskarżonemu nieopłacalność naruszania porządku prawnego. Z uwagi na podjęcie przez oskarżonego pracy zarobkowej uiszczenie grzywny nie będzie wiązać się z nadmiernym uszczerbkiem dla jego utrzymania.

Na poczet kary grzywny na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczono okres zatrzymania M. P..

W ocenie Sądu aktualna sytuacja materialna oskarżonego pozwala mu na uiszczenie należnych kosztów procesu.